

Rzym, dnia 15 lipca 1960.

Opisanie 2 Korpusu we Włoszech

Wobec pojawiających się od czasu do czasu w prasie nieścisłych i fragmentarycznych informacji o stanie polskich cmentarzy wojennych we Włoszech, dajemy poniżej opis obecnego stanu tych cmentarzy, nadesłany nam przez rzymski Komitet Opieki nad Cmentarzami polskimi we Włoszech. Zaczynamy od najmłodszego z tych cmentarzy - Bolonia - a kończymy na najstarszym - Casamassima. Przy cmentarzu Monte Cassino omówione są też lokalne pomniki poszczególnych wielkich jednostek 2 Korpusu W.P. Bolonia. Cmentarz ten w ostatnich dziesięcioleciach został dwukrotnie odrestaurowany - po raz pierwszy przez Papieskie Dzieło Pomocy przy deponowaniu na tym cmentarzu "Lampy Braterstwa", drugi raz przed sześcioma laty przez włoskie Ministerstwo Robót Publicznych przy pomocy dowództwa armii w Bolonii. Cmentarz ten potrzebuje napraw także obecnie. Specjaliści włoscy z Dowództwa armii we Florencji sporządzili kosztorys koniecznych napraw na kwotę raczej skromną, jednego miliona osiemset tysięcy lirów. Kosztorys ten władze wojskowe przekazały do Komisariatu Grobów Wojennych w Rzymie, Komisariat zaś przekazał go Kolei Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów we Włoszech, które jednak nie ma potrzebnych środków. Wydaje się, że byłoby dobrze, aby ze źródeł polskich znalazły się środki celem dokonania koniecznych napraw, zwłaszcza, że dotychczas, za wyjątkiem niewielkich i raczej symbolicznych kwot ze strony polskiej nie wpłynęły - poza pozostawionymi w swoim czasie przez 2 Korpus - żadne nowe środki na opiekę nad cmentarzami polskimi we Włoszech.

Casamassima. Pewne niewielkie, ale konieczne, naprawy zostały dokonane staraniem wojskowych władz włoskich w Bari. Cmentarz ten jest na ogół w dobrym stanie, co nie znaczy aby nie wymagał drobnych napraw. W najbliższym czasie, aby groby nie stały się anonimowe, trzeba naprawić błąd popełniony przy budowie cmentarza: nazwiska poległych wypisane zostały na szkle, co nie zapewnia trwałości. Trzeba by wszystkie dane dotyczące spoczywających na tym cmentarzu żołnierzy wypisać na kamiennych tabliczkach. Na taką inwestycję na pewno nie uzyska się jednak środków ze źródeł włoskich.

Loreto. Cmentarz ten jest obecnie w generalnej przebudowie dzięki subwencji Ministerstwa Robót Publicznych. Prace są przeprowadzane przez instytucje i firmy włoskie przy doглядzie ze strony polskiej. Władze włoskie przeznaczyły na tę przebudowę 18 milionów lirów. Komitet Opieki nad Cmentarzami Polskimi we Włoszech wystąpił o podwyższenie tej kwoty do 23.000.000 lirów. Dotychczas zostały całkowicie przebudowane 3 działki /No No 16, 15 i 13/ ze 171 grobami. Obecnie są w toku prace nad dalszą przebudową. Przebudowa ta jest gruntowna, obejmuje nie tylko zmianę obramowań grobów, ale i ich podstawy. Na ukończeniu są prace nad działkami No 14 - grobów 77 i No 11 - grobów 59. Wznoszą się ponad to mury oporowe, co w niektórych wypadkach pociągnęło za sobą konieczność przeniesienia grobów na inne miejsce, oczywiście w ramach cmentarza. Należy dodać, że nie są to pierwsze prace konserwacyjne na tym cmentarzu - już poprzednio włoskie władze wojskowe wydały 15.000.000 lirów na odprowadzenie wody podziemnej, co jednak nie zabezpieczyło cmentarza w stopniu należytym; obecnie jest to właśnie przeprowadzane.

359

Obecna odbudowa zmieni dodatnio wygląd cmentarza, gdyż pokruszony zupełnie przez słońce i deszcz kamień nagrobny zostanie zastąpiony innym, trwalszym.

Monte Cassino. I ten cmentarz wymaga obecnie napraw. Najpilniejszą sprawą jest odprowadzenie wody deszczowej, która nie odpływa, a zbiera się na "plateau" od strony grobów, a to na skutek przechylenia się "plateau" przy osiadaniu terenu. Wymaga to wybudowania przynajmniej dwóch studzienek zbiorczych i odprowadzających kanałów pod trawertynem powierzchni. Popękały także boczne mury oporowe z prawej strony, zwłaszcza na narożniku - trzeba je szybko naprawić. Na niektórych grobach trzeba zacementować otwory powstałe na skutek erozji, oraz - na wszystkich grobach - napuścić farbą napisy. Jedną z firm włoskich opracowała kosztorys napraw i złożyła go - po poparciu przez Opactwo - we włoskim Ministerstwie Robót Publicznych. Nie wiadomo jeszcze jakie będą skutki tej oferty. Komitet Opieki zajmie się obecnie tą sprawą.

Skradzione z ołtarza Orły i ozdoby z brązu zostały odnalezione i dzięki ofiarności inż. Muszyńskiego z Argentyny - na nowo odlane i umieszczone na ołtarzu; znaleziono bowiem tylko złom ze skradzionych przedmiotów. Wykonał nowe Orły rzeźbiarz Michał Paszyn. Najprawdopodobniej obowiązek odrestaurowania tego cmentarza spadnie przynajmniej częściowo na Polaków.

Pomnik-Czołg. Wiele części metalowych zostało odlutowanych. Czołg niszczy się też pod wpływem klimatu.

Pomnik 3 DSK. Pod ciężarem obelisku popękały płyty z wykazem nazwisk poległych Dywizji. Trzeba by te płyty zmienić. Napisy już są niewyraźne, wymagają napuszczenia farbą.

Pomnik 5 KDP. Wymagają natychmiastowej wymiany tablicy z napisem na pomniku, zarówno tekst polski, jak i łaciński. Przy odnawianiu tych tablic ponowiono dawny błąd: zamiast ryć w marmurze, dano ponownie litery wypukłe, łatwe do zniszczenia. Już dziś niektóre litery są zniszczone. Ponadto napis ma szereg błędów. Rysunek "Żubra" oraz herbów Wilna i Lwowa wykonano przy odnawianiu niedość starannie.

Z powyższego zestawienia wynika jasno, w jakim kierunku na poszczególnych cmentarzach powinna iść polska akcja konserwatorska.